KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem: rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOS

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 15. (Na G. Śląsku 50 fen.) SOSNOWIEC, czwartek dnia 6 kwietnia 1922 roku. Nr. 79. Rok XVI.

ś. p.

FELICJAN GADOMSKI

inżynier górnik, dyrektor zarządzający Towarzystwa Akcyjnego Kopalń Węgla „Flora".

Po b. długich i b. ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 5-go kwietnia 1922 r., w wieku lat 55.

Eksportacja zwłok z mieszkania przy kopalni „Flora", do kościoła parafjalnego w Zagórzu, odbędzie się dnia 7-go kwietnia 1922 r. o godz. 9-ej rano, a po nabożeństwie żałobnem nastąpi złożenie ich do grobu na cmentarzu miejscowym w Zagórzu.

Opuszcza nas zasłużony i długoletni pracownik, człowiek nieskazitelnej uczciwości.

Cześć jego pamięci!

Zarząd Tow. Akc. Kopalń Węgla „Flora".

ś. † p.

FELICJAN GADOMSKI

inżynier górnik, dyr. zarządzający Tow. Akc. Kopalń Węgla „Flora" wice-prezes Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych, b. prezes i czynny członek Zarządu wielu instytucji społecznych

Po bardzo długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 5 kwietnia 1922 r. w wieku lat 55.

Eksportacja zwłok z mieszkania przy kop. Flora do kościoła parafjalnego w Zagórzu, odbędzie się dnia 7 kwietnia 1922 r. o godz. 9 rano, a po nabożeństwie żałobnem nastąpi złożenie ich do grobu na cmentarzu miejscowym w Zagórzu. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych pozostali w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE I CÓRKI.

Systemy podatkowe a rolnictwo.

II.

W Niemczech wprowadzenie podatku dochodowego trwało 4 lata. U nas istnieje antagonizm klasowy, szczególniej w dziedzinie podatkowej. Przy osobnym opodatkowaniu przemysłu, rolnictwa i handlu, zawsze on wychodzi na wierzch. Tego niema przy podatku dochodowym, który łagodzi te przeciwieństwa klasowe. Drugim podatkiem bardzo ważnym jest podatek majątkowy, jako uzupełnienie dochodowego.

Danina w Polsce nie miała charakteru dużego podatku majątkowego, lecz zwrócenie skarbowi zapłaty za podatki niezapłacone w latach ubiegłych. W tych państwach, gdzie danina majątkowa była duża (Niemcy, Czechy, Włochy) rozłożono ją na szereg lat, aż do 30, obciążając płatników nie więcej jak ¼% od majątku, rocznie.

W Austrji daninę ściągnięto odrazu, pozwalając "płacić dawnemi pożyczkami austrjackiemi. Na 12 miljardów dano 3 miljardów dawnej pożyczki państwowej, przez co państwo pozbyło się długów, a płacący bardzo mało stracili — inaczej trzebaby było zlikwidować cały szereg przedsiębiorstw, z powodu zbyt silnego obciążenia, co mogłoby wywołać komplikacje natury gospodarczej.

Szereg państw daniny zupełnie nie wprowadziło, np. Anglja, Ameryka, Francja.

Rolnictwo może płacić podatek gruntowy, dochodowy i majątkowy. Aby módz wywiązać się z obowiązków wobec skarbu, każdy musi wiedzieć, ile i kiedy ma zapłacić roczne podatku, bo tylko wtedy może swoje interesy odpowiednio ułożyć. Podatki muszą być wpłacone w pewnych terminach, związanych ze stosunkami gospodarczemi i rolniczemi. Każdy stara się ciężar podatków zrzucić na inną warstwę. Gdyby rolnictwo płaciło podatki wtedy, kiedy miasta nie byłyby obciążone i posiadały gotówkę, to podniosłoby się wtedy ceny artykułów żywności. Opłacanie podatków winno być bardzo łatwe. Powiaty w b. Kongresówce mają około 200,000 mieszkańców, kiedy zaś w b. Galicji i Wielko-Polsce tylko około 30,000 na każdy powiat zaś wypada 1 klasa skarbowa przez co b. Kongresówka jest upośledzona. Podatnik nie może ciągle dostawać stałe najrozmaitszych wezwań płatniczych — to od władz samorządowych, to od rządowych, bo wpływa to ujemnie na psychologję płatnika.

Podatki samorządowe winny być ściągane razem z podatkami rządowemi. Nie byłoby wtedy tego zniechęcenia psychologicznego, tak bardzo ujemnie wpływającego na płacącego.

Często sejmiki okazują inicjatywę w zrzucaniu ciężaru podatkowego na inne powiaty, tak np. jeden z powiatów lesistych, otoczony przez powiaty bezleśne, wprowadził podatek od wywożonego drzewa, który musieli płacić konsumenci sąsiednich powiatów. Podobnie ma się sprawa z węglem.

Nieodpowiedni system podatkowy może się bardzo ujemnie odbić na rozwoju przemysłu. Sejm krajowy we Lwowie, w celu poparcia przemysłu zniżył podatek t. zw. przemysłowy. Wtedy cały szereg fabryk—Śląska Cieszyńskiego przeniósł się do Galicji. Kiedy następnie zbyt nio podwyższono tenże podatek fabryki znowu wyemigrowały, a choć następnie podatek obniżono, już do Galicji nie wróciły.

Pozatem bardzo ważne podatki są np. od przeniesienia własności nieruchomej. W Austrji podatek ten był jednym z najważniejszych, to samo widzimy we Francji.

Podatek od t. zw. przyrostu wartości spowodowanego spadkiem waluty wprowadziło kilka miast Wywołało to demoralizację, ponieważ sprzedający byli zmuszeni ukrywać teraz cenę sprzedażną majątku. Również rozporządzenia nakazujące zatwierdzenie cen sprzedaży ziemi przez G. U. Z. który nieraz nie zatwierdzał ceny morgi ziemi wyżej nad cenę pół korca żyta, wywołały ukrycie rzeczywistej ceny sprzedażnej i narażały skarb na duże straty. Dopóki handel ziemią nie będzie—zwolniony od ograniczeń, podatek ten nie da większego dochodu.

We wszystkich bankach akcyjnych b. Kongresówki było weksli do dyskonta: 1/I. 1914 r. — na 875 000,000 rubli, 1/I 1921 r. — 12 000,000 franków szwajcarskich.

Opłaty wekslowe dały dochodu w październiku 1920 r. zaledwie 30 000,000 mk. Wszystko to dowodzi, że życie gospodarcze nie wróciło jeszcze u nas do norm przedwojennych.

Najlepiej zorganizowane pod względem finansowym państwo — Czechosłowacja wprowadziło 1 proc. podatku od wszelkich obrotów handlowych. Przy normalnym rozkładzie podatkowym 25 proc. ogólnych dochodów po datkowych winno wpłynąć z podatków konsumcyjnych — spożywczych. Musi być wprowadzona t. zw. powszechność opodatkowania.

W podobnych do nas warunkach znalazły się zjednoczone Włochy, kraj biedny i bez odpowiedniego wyszkolonych urzędników. Zdecydowano się opodatkować bardzo wysoko chleb i mięso i w ten sposób uporządkowano finanse państwowe.

Podatkami konsumcyjnemi, szczególniej winny być obciążone: spirytus, tytuń, nafta i zapałki. Sól z powodu wadliwego monopolu daje bardzo małe dochody. Zapałki również mogą być bardzo silnie opodatkowane, bo 85 proc. ich idzie na zapalenie papierosów i jest przedmiotem zbytku.

Gdyby produkcja i konsumcja była doprowadzona do norm przedwojennych to przy dzisiejszych nawet stawkach dałyby 320 miljardów dochodu i pokryły zupełnie deficyt skarbowy. Wszystkie wogóle wojny powodują pewne zmiany w konsumcji i tak np. w wojsku uczą się palić co lepsze gatunki tytoniu, zaś z powodu zubożenia inteligencji zmiejszyło się spożycie cukru. Jest to jedyny artykuł mający tendencję zniżkowe, ponieważ w roku bieżącym sprzedał zaladwie ⅓ część kampanji tegorocznej Równiez bardzo duży dochód można osiągnąć spirytus — wywożąc go do Rosji za co zapłacą nawet złotem.

Przy dobrej organizacji produkcji możemy ¾ zapotrzebowania fabryk tytoniu pokryć w kraju — produkując średni i gorszy gatunki tytuniu; tylko lepszy sprowadzając z zagranicy,

Uzdrowienie finansów państwowych zależy od dwuch warunków: 1) powrotu do przedwojennych norm konsumcji i produkcji oraz 2) zrozumienie, że płacąc podatki i wzmacniając sytuację finansową państwa równocześnie sami się wzbogacamy i podnosimy własne dochody.

TELEGRAMY.

Rosja zwraca polski tabor kolejowy.

WARSZAWA. W tych dniach przybywa z Rosji pierwszy pociąg z reewakuowanymi parowozami normalnego typu, zwracanemi Polsce na mocy Traktatu Ryskiego. Transport w ilości 30 platform zostanie przeładowany na stacji Stołbce.

Ile kosztuje przejazd tramwajem w Rosji.

MOSKWA. (PAT.) Z dniem 1 kwietnia cenę biletu tramwajowego podwyższono z 75 tysięcy rubli sowieckich na 150 tysięcy rub. sowieckich.

Ustawa przemysłowa.

WARSZAWA, Zarząd Związku miast polskich na posiedzeniu z udziałem przedstawicieli miast wszystkich dzielnic Polski, po szczegółowej dyskusji nad projektem ustawy przemysłowej, opracowanej przez ministerjum przemysłu i handlu, powziął następującą jednomyślną uchwałę.

„Uważając, iż nowe ustawodawstwo przemysłowe w odrodzonej Polsce, ani nie może być ustalone we dług przestarzałych wzorów ani nie może krępować współczesnego tętna życia gospodarczego, stanowiącego podwaliny pomyślności narodu i bytu państwa, Związek miast polskich wypowiada się za takiem ujęciem spraw przemysłowych w nowej ustawie, któreby zabezpieczało wolność przemysłową i dopuszczało ograniczenia jedynie w obronie interesu państwowego, bezpieczeństwa publicznego i zdrowia mieszkańców w sposób ustawami przewidziany bez możności stosowania jakiejkolwiek dowolności administracji.

Ze względu jednak na istniejące w niektórych dzielnicach Rzeczypospolitej różnorodne przepisy i koncesje, nową ustawę przemysłową należałoby zaopatrzyć w odpowiednie przepisy przejściowe.

Ustawodawstwo przemysłowe winno przytem w najszerszej mierze uwzględniać prawa samorządów miejskich."

Co kosztuje Francję wojsko?

PARYŻ, (PAT.) W przemówieniu, wygłoszonem na bankiecie przedstawicieli wydawnictw ekonomiczno-finansowych, minister de Lasteyrie zaznaczył, iż wydatki skarbu francuskiego na obronę narodową sięgały w roku 1920 sumy 7,949 miljonów, w roku 1921 spadły do kwoty 6,358 miljonów, w r. zaś 1922 wyniosą 4,910 miljonów. W ten sposób w ciągu dwu lat osiągnięto z górą 2 i pół miljarda franków oszczędności.

Wyjazd komisji granicznej.

POZNAŃ. Delegacja międzynarodowej komisji granicznej opuściła Poznań pozostaje jedynie przez pewien czas niemiecki oddział likwidacyjny komisji granicznej. Wogóle międzynarodowe czynniki delegacji, jak Francuzi, Anglicy, Włosi i Japończycy opuszczą Poznań 10 kwietnia.

Gen. Haller o położeniu Polski

GENEWA. (AW.) „Journal de Geneve" podaje dłuższy wywiad z gen. Hallerem, który przybył na posiedzenie Międzynarodowej Ligi Czerwonego Krzyża. Dziennik w szeregu uprzejmych komplementów, przy pomina popularność i zasługi gen. Hallera dla Polski Uwagę generała zajmują obecnie przedewszystkiem zagadnienia ekonomiczne. Położenie Polski w tej sprawie polepsza się z dnia na dzień. Skutkiem wysokiego kursu walut zagranicznych kraj musi zaspakajać swoje potrzeby przez pro-

STEFAN GRABIŃSKI.

NA TROPIE.

2

Nowela.

O tożsamości posągu przekonałem się podczas jednej z przechadzek, którą umyślnie odbyłem wkrótce potem w kierunku wspomnianego parku. Zastałem tu wszystko tak jak przed laty; lecz w miejcu, na którem stał niegdyś zdefekto wany tors, obecnie sterczał nagi, ogołocony postument; tylko paprocie, wybujawszy wysoko ponad brzegi otuliły go zielonemi spławami, jakby zakrywając ze wstydem bielejącą nagość

Do dziś dnia nie mogę przecież zrozumieć, w jaki sposób przeniosłem ciężki kamienny kadłub z parku do pracowni zaprawdę potrzeba było do tego sił olbrzyma. Działał tu chyba jakiś wściekły, bezwględny nakaz wnętrza, jakiś kategoryczny imperatyw, wobec którego niema namysłu ni wahania; wszystkie siły zestukratniają się, wszystkie ścięgna prężą w szalonym wysiłku, by zaspokoić wypełnić coś, co zarządzemi głoskami wypaliło się we wnękach duszy; dźwiga się jakaś niesamowita, nerwowa moc i pędzi na łeb, na szyję, przez debry, wykroty, łamie, druzgoce wali w proch do stóp swych wszystko, co staje na zawadzie i dopina celu zziajana, krwią ociekła lecz tryumfująca.

Co mnie jednak najbardziej zaniepokoło przy tem dziwacznem zdarzeniu — to przypuszczalne rozrastanie się do rozmiarów wewnętrznego nakazu owej ostatniej może całkiem przelotnej myśli w chwili zasypiania. Wszysko zależało od tej ostatniej, niemal w przedsionku snu wałęsającej się myśli.

Podniosłem się ciężko z posłania i zacząłem ubierać się Po chwili zauważyłem ze zdumieniem że wdziałem ubranie wizytowe zamiast zwykłego, które noszę codziennie. Czyżby mi Jan przygotował je umyślnie na dzisiaj? O ile sobie przypominam, nie wydałem mu żadnych specjalnych instrukcji, a wczoraj u nikogo z wizytą nie byłem Być może więc uważał, że moje codzienne szaty są już zbyt wytarte i nie wypada mi się w nich pokazywać nawet w „budy" dzień. Jużto wogóle postępował sobie ze mną dość samowładnie. Poczciwina!

Byłem cały tak „zbity", że nie chciało mi się ponownie przebierać i włożyłem mój świeżo wykończony, czarny jak kruk tużurek.

Było mi jakoś nieswojo, jakieś trudne do określenia uczucie niechęci czy wstrętu nurtowało we mnie od chwili zbudzenia się, w ustach rozpanoszył się gorzki obrzask obrzydzenia.

Przeszedłem się parę razy po pokoju dla otrząśnięcia się z przykrych sensacji i odzyskania równowagi. Raz mijając zwierciadło, mimowoli spojrzałem w głąb i przeraziłem się: byłem trupio blady oczy błyszczały mi jakimś podnieconym, fosforyzującym blaskiem a ręce wykonywały szczególne ruchy. Przypatrzyłem im się z uwagą: wyciągałem je na poziomie bioder równolegle naprzód po jednej linii, potrząsając nerwowo palcami, z których zdawałem się coś opuszczać. Mogłem się zresztą przychwycić na tem tylko na krótką chwilę, bo zauważywszy to prawie gwałtem opanowałem się wsuwając ręce do kieszeni Czyżby nerwowe delirium?..

W sionce odezwało się charakterystyczne pochrząkiwanie i cmokanie z fajeczki: Jan wracał z pogawędki. Jakoż po chwili wszedł niezupełnie znać zadowolony ze mnie.

— No przecież się Pan raz pozbierał! Słyszane rzeczy — spać do południa! Dobudzić się nie mogłem. Było tu jakieś panisko długie, chude jak śmierć. Coś gadał o obrazach. Mówiłem że Pan śpi, żeby przyszedł później. Nie chciał ustąpić. Więc zacząłem Pana trochę i ruszać — ale nie pomogło — żelazny sen Pan Bóg tej nocy zesłał, kamienny sen

— Ma Jan słuszność. Spałem jak zabity. Ale poco u licha zmienił mi Jan ubranie? Przecież nie prosiłem wczoraj o to.

Stary popatrzył na mnie zdumiony, widocznie teraz dopiero spostrzegając, że jestem w wizytowym tużurku

— Ja zmienić? A dalibóg — to Pan już całkiem chyba tego.. — tu zrobił przejrzysty znak na czole. — Wyczyściłem tylko to, co znalazłem rano na krześle. Musiało leżeć nowe — to i jest nowe.

Przerwał, coś sobie przypominając.

c. d. n.

dukcję własną. Przemysł rozwija się i Polska wyzwala się w ten sposób od zależności od produkcji niemieckiej. Podatki wpływają coraz bardziej prawidłowo, armja przejęta jest duchem patrjotycznym. Stan liczebny armji zmniejsza się, Stanowi to szczególny kontrast z przygotowaniami wojennemi, które dają się zauważyć w kraju Sowietów, dzięki agresywnej polityce Trockiego, Fabryki amunicji pracują w Rosji bez wypoczynku. Sowiety zakupują za granicą broń i materjały wojenne.

Żydzi fałszerzami paszportów polskich w... Berlinie.?

BERLIN. 3 bm. przed południem wykryła policja bandę fałszerzy paszportów polskich. Śledztwo wykazało, że do bandy tej należeli żydzi polscy, którzy fabrykowali paszporty polskie w ogromnej ilości. Uwagę policji zwrócił duży tłok przed domem, w którym banda mieszkała i zajmowała się fabrykacją paszportów.

Z Górnego Śląska

Katastrofa w kopalni na G. Śląsku.

KATOWICE. (AW.) W Petershofen, w powiecie raciborskim, wybuchł pożar w kopalni „Anzelma". Dotychczas pożaru nie zdołano opanować. W kopalni znajduje się 400 odciętych od świata górników. W ciągu akcji ratunkowej, która trwa nadal, wydobyto dotąd 16 zabitych i 38 ciężko rannych.

Sprawa internowanych.

BERLIN, Pisma berlińskie doniosły w swoim czasie, że w Opolu toczyły się rzekomo układy polsko niemieckie w sprawie zwolnienia z obozów dla internowanych w Niemczech względnie w Polsce tych mieszkańców Górnego Śląska, którzy zostali wywiezieni z obszaru plebiscytowego podczas powstań górnośląskich. Jak się okazuje obecnie, układy takie nie były wogóle prowadzone,

Znów tajny garaż i skład broni w Gliwicach wykryto.

KATOWICE, (P A T.) Władze koalicyjne wykryły 3 bm. w Gliwicach nowy olbrzymi skład amunicji. W poniedziałek o godz. 9 rano Francuzi zatrzymali ruch na całej ulicy Dworcowej i obsadzili tę ulicę kilkoma samochodami pancernemi. Następnie urządzono rewizję w domu Glogauera, gdzie w oficynie znajdował się garaż samochodowy Kuglera.

Firma „Kugler" była jednak tylko pozorną, gdyż w istocie był to garaż Orgeschu gliwickiego. W garażu tym wykryto i skonfiskowano 4 samochody ciężarowe pełne amunicji, karabinów i kulomiotów, zapakowanych w skrzynie, 10 ciężarowych karabinów maszynowych, 100 karabinów 7,000 granatów ręcznych. Broń była częściowo zamurowana na strychu domu. Pozatem skonfiskowano 2 samochody osobowe, należące do Orgeschu gliwickiego Rewizja trwała cały dzień. Aresztowano Glogauera, Kuglera oraz kilku orgeschowców, którzy tam się znajdowali.

Kronika telegraficzna.

× W dniu onegdajszym przyszło do Warszawy 17 wagonów z Rosji z zabytkami. Za wyjątkiem kilku obrazów wszystko to stanowi przeważnie zbiory biblioteczne.

× Pociąg nocny pośpieszny Sosnowiec — Warszawa z odpowiedniem połączeniem z Katowicami został kilka dni temu przywrócony. O przywrócenie tego pociągu pisała prasa górnośląska i Zagłębia Dąbrowskiego apelując do miarodajnych instancji.

× Jak się dowiaduje „Daily Mail", delegat Kanady Gotdon, przedłożył na konferencji genueńskiej plan utworzenia pewnego rodzaju „ekonomicznej Ligi Narodów", któraby miała na celu między innemi troskę o odbudowę i rozwój ekonomiczny Europy Środkowej.

× W Kownie rozpoczęła się konferencja kolejowa, w której biorą udział przedstawiciele Niemiec, Rosji, Litwy i Estonji. Tematem obrad są sprawy tranzytowe a zwłaszcza sprawy tranzyta towarów niemieckich do Rosji oraz rosyjskich do Niemiec. (Ciekawe dlaczego Polski tam nie zaproszono?)

× Berliński korespondent angielskiego Obserweru pisze, że w Niemczech panuje bardzo pesymistyczny nastrój co do wyników konferencji w Genui.

× We wtorek rozpoczęła się w Sejmie wielka debata budżetowa. Będzie ona trwała przez „cały tydzień bieżący z wyjątkiem środy.

× Prezydent ministrów p. Ponikowski. wyjeżdża w niedzielę nadchodzącą 9 bm., do Poznania, na uroczystość unifikacji Wielkopolski z Rzecząpospolitą.

× Budżet niemiecki na rok 1922 wykazuje 198 i pół miljarda marek niem. deficytu.

× Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" donosi, że obecnie są w toku rokowania między Moskwą a Watykanem mające na celu zawarcie układu, na mocy którego mają być uszanowane prawa Kościoła rzymskiego w Rosji sowieckiej. Rozważana jest także kwestja wysłania misjonarzy katolickich do Rosji sowieckiej.

× Z Wiednia donoszą, że b. cesarz Karol zmarł w Funchal w niedzielę o godz, 3 po poł. Był on przytomny do ostatniej chwili; u łoża jego znajdowała się b. ces. Zyta i najstarszy syn Otton. Była cesarzowa wyraziła życzenie, aby dokonano transfuzji krwi jednakże lekarze odmówili jej życzeniu. Zwłoki Karola Habsburga będą zabalsamowane i ewentualnie przewiezione z wyspy Madery. Legitymiści węgierscy chcą je sprowadzić do Budapesztu, Sam Karol miał wyrazić w testamencie życzenie, by go pochowano w krypcie OO. Kapucynów w Wiedniu.

× W środę miał być przyjęty na audjencji w pałacu Windsorskim przez króla angielskiego w Londynie min. Skirmunt.

× W poniedziałek min. Michalski odbył konferencję z min. przemysłu i handlu p. Ossowskim w sprawie kryzysu przemysłowego. Chodzi o wykreślenie zasadniczej linji polityki rządu, z jednej strony zmierzającej do uprzemysłowienia kraju, a z drugiej do zahamowania nadmiernego wzrostu cen.

× Z Moskwy donoszą: Ze sprawozdania, złożonego po II zjeździe partji komunistycznej wynika, iż partja ta liczy obecnie 500 tysięcy członków.

× Berlińska „Kreuz Zeitung" atakuje w ostrym tonie nominację Rauchera na posła niemieckiego w Warszawie, którego jedyną zasługą jest przynależność do partji socjalistów większości.

× Na pocztę wiedeńską przybył list, wysłany w roku 1844 przez kapitana Pulliera biorącego w owym roku udział w wyprawie do bieguna.

× Okolice Belgradu nawiedziło trzęsienie ziemi Około 100 domów leży w gruzach. Straty materjalne przekraczają 30 miljonów dynarów.

Kronika.

— **Nowe opłaty pocztowe od paczek i skrytek** W myśl okólnika Min. Poczt i Telegr., № 95, z dn. 1 b.m. podwyższone dotychczasowe opłaty za przesyłkę pocztą paczek. Tak więc za paczki wagi do 1 klg. opłacać się będzie po 50 mk., za paczki, ważące do 5 klg. — 200 mk; do 10 ciu — 400 mk. i powyżej 10 ciu za każde 5 klg. po 200 mk. Skrytki pocztowe opłacane będą, poczynając od 1.IV rb. w stosunku miesięcznym w wysokości po 400 mk.

— **Wystawa Rolniczo Przemysłowa w Rydze.** Wydział konsularny Legacji Łotewskiej w Polsce (z siedzibą w Warszawie) prosi nas o podanie do wiadomości publicznej, że od 11 do 25 czerwca rb. w Rydze odbędzie się II Międzynarodowa Wystawa Rolniczo Przemysłowa z targiem wzorów. Prospekty i szczególniejsze wyjaśnienia otrzymać można w Wydziale Konsularnym Legacji Łotewskiej, ul. Fredry 12. Hotel Bruhlowski, pokój 28, od godz. 10 do 12, albo w Rydze Tow. Izstade Maison de la Bourse.

— **O pociąg szkolny.** Większość szkół średnich mieści się w centrum Sosnowca Nauka w okresie zimowym zaczynała się o pół do dziewiątej lub o dziewiątej. Do szkół średnich Sosnowieckich przyjeżdża z Zagłębia kilkaset osób z młodzieży obojga płci. Młodzież ta przybywa najczęściej z opóźnieniem do szkoły ze względu na rozkład jazdy pociągów. Głównie rozchodzi się tu o młodzież z linji kolejowej Ząbkowice, Dąbrowa, Będzin. Obecnie będzie jeszcze gorzej, gdy w okresie letnim nauka zaczynać się będzie o godz. 8 rano. Konieczną jest rzeczą, aby władze kolejowe w interesie państwa społeczeństwa i młodzieży wprowadziły specjalny pociąg szkolny, który przychodziłby do Sosnowca o godz. trzy kwadranse na ósmą rano i trzy kwadranse na drugą a odjeżdżał o godz. pół do trzeciej pp. i o pół do ósmej wieczorem. Dojazd młodzieży pociągami osobowymi jeżeli sprawę zbadać dokładniej, jest pożałowania godny Z powodu przepełnienia pociągów, ścisku braku miejsca, wiele uczenic i uczniów nie może regularnie uczęszczać na naukę. Sprawą powyższą powinno się zająć Towarzystwo Nauczycieli szkół Średnich i Wyższych oraz odpowiednie Rady Pedagogiczne.

— **Jeszcze w sprawie feljetonu.** Jesteśmy proszeni o umieszczenie poniższego listu, dotyczącego feljetonu p.t. „*Pensjonarka*". Zamieszczamy treść listu w imię bezstronności: Na skutek feljetonu „Pensjonarka", umieszczonego w numerze 65 „Kurjera Zagłębia, my jako kierowniczki szkół żeńskich w Sosnowcu, zwracałyśmy się do Redakcji „Kurjera Zagłębia", prosząc o wyjaśnienie, czy fakty podane w wymienionym feljetonie, są zgodne z rzeczywistością. Z listu, nadesłanego do nas przez Redakcję, jak również z wyjaśnienia; umieszczonego w Nr, 76 pisma pod tytułem „Niebezpieczny feljetonik", dowiadujemy się, że feljeton wyżej wspomniany, ma charakter ogólny tylko i że fakty w nim przytoczone nie dotyczą specjalnie młodzieży miejscowej. Ubolewając bardzo nad tem, że autor feljetonu potraktował w sposób niewłaściwy sprawę uczącej się młodzieży naszej, biorąc ją za temat do „humoreski" feljetonowej, uważamy za swój obowiązek umieścić niniejsze wyjaśnienie dla zapobieżenia dalszym komentarzom danego feljetonu i zadośćuczynienia chociaż w części tej krzywdzie, jaka została wyrządzona młodzieży szkół żeńskich". List podpisały: Kierowniczki szkół żeńskich w Sosnowcu,

P.p. *J. Siwikowa, H. Readkiewiczowa,* S. *Podkajowa* i za kierowniczkę *p. Grossówne, p. M. Kieślowska.*

— **Za handel papierosami na ulicy** policja spisała 1 protokół. Sprawców skierowano do Sądu Pokoju i Starostwa w Będzinie.

— **Niedziela wywiadowcza.** Dyrekcja Państwowej Średniej Technicznej Szkoły Kolejowej w Sosnowcu podaje do wiadomości Rodziców-Opiekunów it.p., że w dnia 9 kwietnia b.r. od godz. 10 przedpołudniem do godziny 1 po południu odbędzie się wywiad o postępach uczniów powyższej szkoły.

— **Ciekawe przygody rzekomego pisarza P.P.** Przed niedawnym czasem sprowadzono do I komisjatu P. P, jednego z żydków, podejrzanego o przemycanie srebra za granicę, którego wobec jego oświadczenia, iż posiadane srebro ma zamiar wymienić w P.K.K.P., odesłano tamże, celem uskutecznienia wymiany. W czasie wymiany miał ów żydek otrzymać pokwitowanie na mniejszą sumę monety srebrnej, niż w istocie mógł posiadać. Obecny w I komisarjacie P.P. w charakterze świadka młody osobnik nazwiskiem Dawid Passmanter postanowił wyzyskać sytuację i spotkawszy się po wyjściu z komizarjatu z owym osrebrzonym żydkiem na ulicy, przedstawił się mu jako kancelista policyjny oświadczając mu, iż sprawę brakującego srebra załatwi z komisarzem za wynagrodzeniem 20000 mk. Oszukany w ten sposób żydek dał owemu mniemanemu „pisarzowi" — żądaną przez niego sumę, oczekując załatwienia sprawy srebra, a zniecierpliwiony długim czekaniem oddał sprawę w ręce policji, przekonawszy się iż padł ofiarą podstępnego oszustwa. Ukrywającego się przez dłuższy czas Passmantera w dniu 1 marca policja przytrzymała i odesłała do Sędziego Śledczego I rewiru.

— **Z Sądu doraźnego.** W środę, dn. 5 bm. w tutejszym sądzie okręgowym odbyły się obrady sądu doraźnego w sprawie przeciw Antoniemu Flakowi i tow., oskarżonym o bandytyzm. Komplet sędziów stanowili sędziowie: Walewski (przedn.) Rościszewski i Gnoiński. Oskarżycielem publicznym był podprok. Kucharski Bronił oskarżonych mec. Kohn. Po rozpatrzeniu sprawy, wysłuchaniu świadków i obrony sąd wydał wyrok skazający Antoniego Flaka na karą śmierci przez rozstrzelanie (w ciągu 24 godzin) zaś sprawę pozostałych pięciu oskarżonych postanowił skierować na drogę sądów zwykłych. Szczegóły podamy w numerze najbliższym.

— **Rada miejska w sprawie teatru.** Dziś, w czwartek, Rada miejska rozpatrywać ma sprawę teatru miejscowego i zwolnienia tegoż od podatku na rzecz miasta. Jesteśmy zdania, że teatr jako placówka kulturalno-oświatowa i artystyczna istnieć u nas musi a poziom teatru powinien stanąć na wysokości zadania i wymagania ogółu. Koniecznem jest, aby Rada miejska wyłoniła z pośród siebie komisję, która by zbadała podstawy finansowe i potrzeby teatru, określając jednocześnie pomoc, jaką miasto udzielić może teatrowi który, dziś, chcąc pokryć niedobory, musi uciekać się do imprez najrozmaitszych. często nie mających prawdziwego artyzmu na celu, czego by nie czynił, gdyby miał przyszłość zapewnioną. Sądzimy, że czynniki miarodajne i zainteresowane wypowiedzą się na łamach pism w tej sprawie a Rada miejska potraktuje ją poważnie i po ojcowsku.

— **Upadek na ulicy.** W dniu 5 b.m. o godz. 12 m. 30 w południe niejaki Jan Zakrzewski z Pogoni (z ul. Rybnej), przechodząc ul. 3 maja obok składu aptecznego p. Jagiełłowicza w ataku apoplek-

yczným upadł bez przytomności na trotuar raniąc sobie dotkliwie twarz i zalewając się krwią. Posterunkowi policjanci zajęli się skwapliwie chorym i odwieźli go do szpitala miejskiego, gdzie udzielono choremu pomocy.

— **Kronika policyjna.** W dniu 4 b.m. zatrzymano w mieście 22 osoby, nie mogące się wylegitymować a pochodzące z okolic poza Zagłębiem; spisano 1 protokuł za nieprzeganie godzin w handlu, 1 protokuł za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych i 1 protokuł za handel uliczny papierosami bez patentu.

— **Schwytanie wielkiego przemytu.** W poniedziałek ubiegły Urząd Celny w Sosnowcu, powiadomiony o nadejściu do sklepu galanteryjnego M. Merina przy ul. Modrzejowskiej większej ilości przemycanych towaów galanteryjnych, od których nie opłacono cła, dokonał rewizji w składzie i skonfiskował wielką ilość wyrobów galanteryjnych, od których cło samo wynosi około 600.000 mkp. Na Merina nałożono karę pieniężną w kwocie przeszło 3 miljonów mkp. Komentarze zbyteczne.

— **Przemycana sacharyna.** W dniu 4 b m. policja zatrzymała niejakiego Sośnickiego Kazimierza, niosącego 99 paczek sacharyny po 100 każda, pochodzącej z przemytu. Sośnickiego. wraz z doniesieniem i przemmytem skierowana do Urzędu Celnegow Sosnowcu.

— **Benefis na bruku sosnowieckim.** W dniu 4 bm. o godz. 10 ujęto w Sosnowcu Stankiewicza Władysława wraz z kochanką Bronisławą Tajer, poszukiwanych przez urząd Śledczy w Krakowie za dokonanie napadu. Oboje wysłani zostali do Krakowa.

W dniu 4 b.m. za kradzież broszki złotej z mieszkania Jadwigi Wolskiej, zam. w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej № 1 spisano protokuł na służącą Kozioł Marjannę zam. w Strzemieszycach, który skierowano do Podprokuratora Sądu Okr. w Sosnowcu. Wartość broszki 40.000 mk.

Z teatru H. Czarneckiego.

„Mąż pod kluczem"

(Farsa w 3-ch aktach H. Morozowicza).

Od farsy pod względem walorów scenicznych — wymagamy lekkości — żywego tempa akcji — humoru, stosu piętrzących się konfliktów sytuacyjnych i karykaturalnego wyolbrzymienia typów, z domieszką pogodnej a swawolnej satyry.

Jożeli o te wszystkie wymienione cechy nam idzie, to bezsprzecznie odnajdziemy je we wtorkowej premjerze p. t. „Mąż pod kluczem", która to sztuka, jako produkt wyrobu francuskiego (tłumaczona przez H. Morozowicza) co prawda nie obecnej doby ani też ostatniego sezonu posiada jednak tę wymaganą lekkość, rozmach swawolności bez zbytniej pikanterji — głównie swój artystyczny sukces opierając na humorystycznych konfliktach sytuacyjnych.

Fałszywa cnota despotycznej żony, strojącej się w farbowane lisy pracy dobroczynno-społecznej... aż do poniżenia godności męskiej i człowieczej, tyranizująca swojego męża, czyniąc z niego manekina i echo swoich słów — zostaje w końcu po długich latach panowania w dowcipny sposób zdemaskowana i pomszczona, posługując się całym splotem karkołomnych pobudzających do śmiechu epizodów.

Rola prezesowej tyranki domu i męża została udatnie odtworzona przez Cedzyńską, która aż do ostatniego momentu zdemaskowania nie wyszła z ram nakreślonej linji dając żywą postać kobiety w stylu „hic mulier". Osią akcji i całej sztuki, to nieszczęśliwy małżonek, a raczej jego błąkający się w... kawałach letargicznych cień — który w kreacji p. Orlińskiego nabrał niezwykle żywej plastyki — szczerości i akcentu, nietylko pobudzając zebranych na sali do niemilknącego śmiechu ale zmuszając do uważnego śledzenia ciekawie przeprowadzonego typu w grze.

Pani Chojnacka jako Florynda, ex-modelka i szansonistka wykazała dużo naturalnego ożywienia i wymaganej kokieterji dopełniając groteskową sylwetkę dla oka widza nader gustownemi kostjumami.

Pani Wyborska coraz więcej zżywająca się ze sceną i interpretowanemi przez siebie postaciami tym razem chociaż w bardzo małej roli córki ujawniła jednak dużo dziewczęcego wdzięku i szczerości.

Pan Grewicz, dzielnie usiłował dostroić się do głównej czwórki z młodzieńczym temperamentem i malarską werwą, zdobywając rękę ukochanego dziewczęcia.

Reszta pp. artystów składnie dopełniała całości utrzymując należycie wymagane szybkie tempo gry.

Z· R.

„Gorąca Krew"

(Komedja w 3-ch aktach M. Fijałkowskiego)

„Gorąca Krew" jest komedją pełną słonecznego humoru okraszona pogodą dobroduszności dworu wiejskiego z domieszką rodowego temperamentu i gorącej krwi szlacheckiej zarówno ojca i córki — lecz poza temi nietylko szkodliwemi, ale nawet korzystnemi cechami, znajdującemi znaczne pole do działania na terenie zabiegów i potyczek erotycznych — nie przynosi premjera ani pogłębień satyrycznych ani konfliktów sytuacyjnych ani też słownej okrasy dialogu po za paroma silniejszymi określeniami na temat stosunku mężczyzn do kobiet.

Wieje ze sceny niefrasobliwość, spokojna w tonie wesołość, ale z nią razem i pewnego rodzaju bebarwność typów — i szablonowość fabuły, pozbawionej żywszej akcji i silniejszych napięć sytuacji.

Sukces sztuki w dużej mierze polega na grze artystów majacych wdzięczne pole do popisu szczególnie w obsadzie ról kobiecych.

To też pani Chojnacka w roli Magdaleny córki Szafrańca — nieokiełzanej, niezdobytej dziewczyny, niedającej się prześcignąć we wszelkich dziedzinach szermierki słownej, towarzyskiej, włożyła dostateczny zasób szczerego temperamentu swobodnej przekory i naturalnej zadzierzytości.

Stworzyła nader ujmujący powabny a żywy typ czupurnego a wojującego dziewczęcia, składającego w końcu swą niepodległą główkę jak i całą postać uzbrojoną nawet w rajtuzy i buty palone pod jarzmo małżeńskie.

Pani Mrowińska, jako Irena Oleska, w scenach salonowego flirtu z niepozbawionym ognia uczuć i gorącej krwi — pod starzałym panem domu jak zwykle umiejętnie podkreślała delikatną tkankę finezji kokieteryjnej, zaś w scenach z Okolskim wydobywała silniejsze akcenty uczucia i wewnętrznej walki serca.

Opiekunem tych wszystkich sfer erotycznych a zarazem panem domu w interpretacji p. Dąbrowskiego — był udolnie wiernie podchwyconym typem ziemianina tryskającego wiejską szczerością — humorem — werwą — i niegasnącym pożarem krwi i niechcących się starzeć pragnień i porywów.

Mielibyśmy tylko pewne zastrzeżenia co do charakteryzacji twarzy.

Niezbyt jasno przedstawiona rola Stefana Okolskiego przez autora, spoczęła w rękach p. Opalińskiego, który tym razem nie wydobył z niej w grze tych cech jakie powinne były być uzewnętrznione czując się nieswojo w roli amanta, co prawda na usprawiedliwienie nie leżącej w jego usposobieniu jako aktora charakterystycznego.

P. Grewicz był zgodny z sobą i z rolą co należy zaznaczyć na jego korzyść i starał się umiejętnie dostosować mimikę twarzy i grę ruchów do powierzonej sobie roli.

Pani Rudnicka jako hoża — fertyczna a ładna Kasia była bez zarzutu.

Tempo gry było prowadzone należycie, z wyjątkiem antraktów, które bezwzględnie zdałoby się przykrócić.

Z. R.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Dziś przedstawienia nie będzie.

Jutro wieczór Boy'a,

W sobotę koncert staraniem Domu Ludowego.

W niedzielę dwa przedstawienia: pop. „Gorąca Krew" Fijałkowskiego; wieczorem po raz pierwszy arcywesoła farsa „Wujaszek z Gwadelupy".

Najbliższą nowością repertuaru będzie „Zaczarowane Koło" Rydla, z którego już przystąpiono do prób.

„Gorąca Krew" w Będzinie daną będzie po raz pierwszy na dzisiejszem przedstawie w teatrze Corso.

Operetka w Radomiu i Kielcach cieszy się olbrzymiem powodzeniem, bo też wszystkie przedstawienia są wyprzedane. Powrót nastąpi w przyszłym tygodniu.

Z nowości operetkowych ujrzymy „Skowronka", jeden z najnowszych utworów lżejszej muzyki.

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.